

ELŻBIETA ZALESKO\*,  
MARIAN ZALESKO\*\*

---

## **Meandry polskiej ekonomii. Refleksje na kanwie książki *Paradoksy ekonomii. Rozmowy z polskimi ekonomistami***

### **Wprowadzenie**

Początek XXI w. w środowisku ekonomistów to okres rosnącej krytyki wobec kierunku rozwoju współczesnej ekonomii, utrwalającego jej wizerunek jako „posepnej nauki” (*dismal science*). Posepność ekonomii była efektem jej nagminnego traktowania, zwłaszcza w ostatnich dekadach dwudziestego stulecia, jako nieatrakcyjnej intelektualnie nauki laboratoryjnej. Tymczasem ekonomia łączy rygory nauk ścisłych z poezją nauk humanistycznych, o czym piszą w jednym z najbardziej popularnych podręczników Paul Samuelson i William Nordhaus (Samuelson, Nordhaus 1997, s. 28). Takie postrzeganie ekonomii ma głęboki sens<sup>1</sup>. Nie można bowiem podczas prowadzenia badań ekonomicznych być wiernym jedynie formułom matematycznym. Należy również być otwartym na istniejące we współczesnym świecie problemy społeczno-gospodarcze, których nie da się przedstawić wyłącznie językiem matematyki. Ernest Nagel napisał, że „...na terenie nauk społecznych prawie nigdy nie ma całkowitej jednomyślności (...) co do ustalonych faktów, co do zadowalających wyjaśnień owych faktów oraz co do poprawności metod racjonalnego postępowania badawczego. (...) [N]auki społeczne często wywierają wrażenie, jak gdyby stanowiły pole bitwy dla bezustannie zwalczających się szkół, tak że nawet zagadnienia stanowiące od dawna przedmiot intensywnych badań pozostają nadal na nierozstrzygniętych peryferiach nauki” (Nagel 1970, s. 385). Słowa Nagela odnoszą się również do ekonomii, która mieści się w kanonie nauk społecznych. W przypadku ekonomii w celu uporządkowania warsztatu badawczego warto sięgać do lekceważonego coraz częściej przez współczesnych naukowców dorobku historii myśli ekonomicznej, szeroko przedstawiającego proces kształtowania idei ekonomicznych. To one mogą analitikom zjawisk gospodarczych wskazywać drogi rozwiązywania pojawiających się wokół nas dylematów.

Warto w tym miejscu przypomnieć wciąż aktualne słowa Harry’ego Landretha i Davida Colandera napisane w przedmowie do *Historii myśli ekonomicznej*: „Idee ekonomiczne

---

\* Dr Elżbieta Zalesko – Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie, Katedra Ekonomii; e-mail: e.zalesko@uwb.edu.pl

\*\* Dr Marian Zalesko – Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Ekonomii i Zarządzania, Katedra Skarbowości; e-mail: mzalesko@uwb.edu.pl

<sup>1</sup> Uznając matematykę za naukę ścisłą, a za naukę humanistyczną historię, już w latach 20. XX w. Jan Stanisław Lewiński pisał, że matematyka uczy ścisłego myślenia, a historia rozwija horyzonty wyobraźni (Płaczek 2006, s. 143).

mają doniosłe znaczenie. Zbyt często jednak w nauczaniu nowoczesnej ekonomii nacisk na stronę techniczną przytłacza owe idee. Uważamy to za rzecz pożałowania godną. (...) Zainteresowane wydziały ekonomiczne muszą więc niezbędnie wprowadzić wykład kursowy z historii myśli ekonomicznej” (Landreth, Colander 1998, s. 20). Jest to dziedzina wiedzy, która powinna wzmocnić intelektualną atrakcyjność ekonomii i pokazać jej różne oblicza oraz możliwości analityczne.

## 1. Diagnoza stanu nauk ekonomicznych w Polsce

Renesansowi zainteresowań historią myśli ekonomicznej w Polsce sprzyjają przedsięwzięcia badawcze, niestety stosunkowo rzadkie, mające na celu rozszerzenie wiedzy z zakresu tej problematyki. W efekcie jednej z takich inicjatyw na polskim rynku wydawniczym w 2016 r. pojawiła się monografia pt. *Paradoksy ekonomii. Rozmowy z polskimi ekonomistami*<sup>2</sup>, której redaktorami naukowymi są Grzegorz Konat i Tadeusz Smuga. Książka swym charakterem nawiązuje m.in. do dostępnego w języku polskim opracowania Briana Snowdona i Howarda R. Vane’a *Rozmowy z wybitnymi ekonomistami*, w tym z wieloma laureatami Nagrody Nobla (Snowdon, Vane 2003). Taka forma książki pozwala na poznanie poglądów znanych ekonomistów na gospodarkę czy też na temat perspektyw rozwoju nauk ekonomicznych.

Doskonale w taki system rozważań wpisują się *Paradoksy ekonomii...*, opracowanie, w którym podjęto kwestię kondycji, stanu i poziomu samoświadomości środowiska ekonomistów w Polsce oraz pośrednio ich poglądów na temat sytuacji w polskiej gospodarce. Jego celem, jak piszą sami autorzy: Wanda Karpińska-Mizieleńska, Kazimierz Kloc, Grzegorz Konat oraz Tadeusz Smuga, „było wskazanie przynależności polskich ekonomistów do szkół myśli ekonomicznej, ocena zakresu występowania tych szkół oraz określenie zmiennych determinujących poglądy ekonomistów akademickich” (*Paradoksy...* 2016, s. 7). Realizację celu umożliwiły: skrupulatnie przeprowadzone wywiady z polskimi ekonomistami oraz analiza wyników badań ankietowych zrealizowanych wśród polskich ekonomistów akademickich.

Problem podjęty w monografii oraz realizacja jej celu miały wpływ na strukturę logiczną książki. Wyodrębniono w niej trzy części.

Pierwszą stanowi „Wstęp”, w którym autorzy określili przede wszystkim cel opracowania (przytoczony powyżej) i metodę badawczą, gdzie głównym narzędziem służącym analizie były ankiety realizowane wśród ekonomistów akademickich za pośrednictwem internetu, a także wywiady przeprowadzone wśród znanych polskich ekonomistów. O ile pierwsze narzędzie badawcze nie budzi zastrzeżeń, to charakter drugiego nasuwa pewne wątpliwości, zwłaszcza kwestia doboru próby badawczej.

Typując poszczególne osoby do wywiadu bezpośredniego, kierowano się, co podkreślają pomysłodawcy książki, ściśle określonymi kryteriami formalnymi i nieformalnymi, w tym głównie wysoką pozycją naukową, a także pełnieniem funkcji publicznych i miejscem prowadzenia badań naukowych. Zespół realizujący projekt wytypował 23 naukowców, jednak trzy wybrane osoby nie wyraziły zgody na udział w nim w charakterze rozmówcy. W gronie rozmówców znalazły się w kolejności alfabetycznej następujący przedstawiciele środowiska ekonomistów, profesorowie: Marek Belka, Ryszard Bugaj, Bogusław Fiedor, Adam Głapiński, Janina Godłów-Legiędź, Stanisław Gomułka, Marian Gorynia, Urszula Grzełońska,

<sup>2</sup> *Paradoksy ekonomii. Rozmowy z polskimi ekonomistami*, red. G. Konat, T. Smuga, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016. Monografia jest pokłosiem projektu badawczego pt. „Identyfikacja polskich ekonomistów akademickich ze szkołami myśli ekonomicznej” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki. Przedsięwzięcie realizował zespół Zakładu Konkurencyjności Przedsiębiorstw Instytutu Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur w Warszawie pod kierownictwem Tadeusza Smugi w latach 2014–2016.

Mieczysław Kabaj, Janusz Kaliński, Joanna Kotowicz-Jawor, Witold Kwaśnicki, Eugeniusz Kwiatkowski, nieżyjący Kazimierz Łaski (zm. w 2015 r.), Leokadia Oreziak, Jerzy Osiatyński, Stanisław Owsiak, Zdzisław Sadowski, Jerzy Wilkin oraz Andrzej Wojtyna. Arbitralny i subiektywny dobór próby badawczej pokazał, że wywiady przeprowadzono z ekonomistami reprezentującymi pięć największych ośrodków akademickich w Polsce (Łódź, Kraków, Poznań, Warszawę, Wrocław) oraz jednym ekonomistą pracującym poza granicami naszego kraju (Wiedeń). W tym miejscu warto zadać pytanie: dlaczego przy doborze próby badawczej pominięto ekonomistów pracujących w mniejszych ośrodkach akademickich w Polsce lub innych ośrodkach zagranicznych? Przecież w nich również można znaleźć znakomite postaci polskiej ekonomii (nie ujmując nic osobom wybranym przez autorów monografii). Zatem stwierdzenie, że „(d)ążono do takiego doboru rozmówców, aby zapewnić różnorodność próby” (*Paradoksy...* 2016, s. 8) należy uznać za pewnego rodzaju nadużycie. Można było również przeprowadzić wywiady z większą liczbą kobiet. Tych o uznanej pozycji akademickiej obecnie jest już znacznie więcej niż 20%, wskazane przez Renatę Siemińską w jej publikacji z 2000 roku (Siemińska 2000), na którą powołali się autorzy.

W drugiej części książki, pt. „Rozmowy z polskimi ekonomistami”, przedstawiono wywiady przeprowadzone z dwudziestoma indywidualnościami zajmującymi się zarówno działalnością naukową, jak i pełniącymi w różnych okresach funkcje publiczne i doradcze. Arbitralnie wybranych naukowców – parafrazując Guya Sormana, który pisał, o prawdziwych myślicielach naszych czasów (Sorman 1993) – należy uznać za prawdziwych myślicieli współczesnej ekonomii w Polsce. Wywiady z poszczególnymi ekonomistami przeprowadzili: Katarzyna Bachnik, Kazimierz Kloc, Grzegorz Konat, Tadeusz Smuga oraz Piotr Ważniewski. Wszyscy rozmówcy, pomimo dużej rozpiętości wiekowej (w chwili wywiadu najmłodszy miał 58 lat, a najstarszy 93 lata) należą do pokolenia, które wychowywało się i zdobywało wykształcenie w warunkach gospodarki socjalistycznej. W wywiadach wielu z nich zwracało uwagę na specyfikę systemu edukacji oraz pracy w poprzednim systemie społeczno-gospodarczym, ale podkreślało też, że jako młodzi naukowcy włączani byli w pracę badawczą zespołów naukowych, które charakteryzowały się mocnymi więziami międzyludzkimi. W ich ocenie kształtowanie warsztatu badawczego stanowiło czynnik przyspieszający kariery naukowe oraz przyczyniło się do tworzenia kapitału społecznego na polskich uniwersytetach. Dużą wagę przypisywano także osobistym kontaktom z wybitnymi ekonomistami tego okresu, Oskarem Lange, Michałem Kaleckim, czy też innymi, określanymi przez profesora Edwarda Łukawera, mianem „tych z najwyższej półki” – m.in. Edwardem Lipińskim, Włodzimierzem Brussem, Aleksym Wakarem, Wacławem Wilczyńskim, Janem Mujzelem, Maksymilianem Pohorille, Czesławem Bobrowskim (Łukawer 2008, s. 34–35). Byli to ludzie, z którymi rozmówcy autorów książki nawiązali serdeczne relacje (mistrz-uczeń)<sup>3</sup>.

Obok ekonomistów wspomnianych przez Łukawera, w trakcie wywiadów rozmówcy jako swoich mentorów wskazywali również przedstawicieli ekonomii światowej, zarówno tych, z którymi mieli osobisty kontakt, jak i tych, których znali wyłącznie z lektury ich opracowań. Wymienić tutaj można: Friedricha von Hayeka, Milтона Friedmana, Josepha Stiglitz-a, Jamesa Buchanana, Josepha Schumpetera, Walta Rostowa, Edmunda Phelps-a, Ronald-a Coase'a, Kurta Dopfera, Douglasa Northa, Olivera Williamsona, Johna Maynarda Keynasa, Vernona Ruttana, Kennetha Bouldinga i wielu innych. Inspirację do badań naukowych czerpali również z filozofii, m.in. twórczości Leszka Kołakowskiego.

<sup>3</sup> Współcześnie pewne obawy budzi zanik takich więzi. Studenci często szukają pretekstu, aby ograniczyć zakres kontaktu osobistego ze swoim promotorem. SeminaRIA dyplomowe czy magisterskie z formuły *face to face* przekształcają się w formuły *face to interface*. Nie należy jednak zapominać o wartości tradycyjnych spotkań w grupach seminaryjnych. Zwykle osoby, które związały swoje życie zawodowe z uczelnią wyższą, powielają schemat pracy, z jakim zetknęły się w trakcie swoich studiów.

O przynależności ekonomistów, z którymi przeprowadzone zostały wywiady, do szkół myśli ekonomicznej, decydowały zarówno ich osobiste kontakty z indywidualnościami świata ekonomii oraz studia literatury ekonomicznej (polskiej oraz światowej). Większość z nich nie wskazała jednej szkoły ekonomicznej, z którą się identyfikuje, lecz dwie lub więcej (na zasadzie syntetyzowania najważniejszych założeń różnych szkół). Natomiast w kwestii oceny szkół myśli ekonomicznej występujących w polskiej ekonomii rozmówcy wskazali na dychotomię w tym zakresie, przeciwstawiając sobie nurt liberalny i interwencjonistyczny. Wśród zmiennych determinujących poglądy ekonomistów akademickich w Polsce uczestnicy badania (wywiadu) podkreślali znaczenie przeobrażeń zachodzących w polskiej gospodarce oraz towarzyszących im zmian w ekonomicznym środowisku naukowym. W naukach ekonomicznych bardziej niż w przypadku innych dziedzin widoczny jest wpływ wydarzeń historycznych na rozwój tej dyscypliny. W najnowszej historii Polski takimi okresami były lata po II wojnie światowej, kiedy to większość ekonomistów zmuszona została do opierania badań na nauce uprawianej w Związku Radzieckim. Zmiany w tym zakresie przyniósł dopiero okres transformacji ustrojowej, zapoczątkowanej w 1989 r. Od lat 90. XX w. myśl ekonomiczna w Polsce jest rozwijana pod wpływem ekonomii głównego nurtu. Niestety, w wielu przypadkach odbywa się to w przyspieszonym tempie, często na zasadzie asymilacji, a nie pogłębionej analizy literatury i stosownej krytyki też w niej zawartych. Rozmówcy podkreślali, że takie okoliczności nie wpłynęły na wzmocnienie znaczenia polskiej ekonomii w świecie. Argumentowali to również brakiem sprzyjających warunków do prowadzenia badań naukowych, które przyczyniłyby się do wniesienia istotnego wkładu do ogólnoswiatowej teorii ekonomii (efekt niezadowalającej jakości publikacji naukowych oraz stosunkowo niskiego poziomu dyskursu publicznego w Polsce na tematy ekonomiczne).

W trzeciej części książki, zatytułowanej „Szkoly myśli ekonomicznej we współczesnej ekonomii akademickiej w Polsce”, przedstawione zostały wyniki internetowego badania ankietowego dotyczącego postaw i ocen gospodarki, a zwłaszcza ocen własnej grupy zawodowej przez środowisko ekonomistów w kontekście przyjętego w monografii celu.

Na potrzeby badania sformułowano dwie hipotezy: 1) założono, że większość ekonomistów akademickich zajmujących się pracą naukowo-badawczą nie identyfikuje się z jedną szkołą myśli ekonomicznej, w związku z czym mamy do czynienia raczej z eklektyzmem i mieszanką poglądów formułowanych przez różne szkoły niż spójnym wewnątrznie modelem myślenia; 2) przyjęto, że poglądy pracowników nauki, w tym w kwestii funkcjonowania gospodarki, nie są kształtowane wyłącznie w procesie przyjmowania lub odrzucania naukowych teorii i hipotez, lecz mają swe źródło w szerszych procesach społecznych i społeczno-ekonomicznych kształtujących jednostkę (cechy osobowe, przynależność do grup społecznych, edukacja ekonomiczna, przebieg kariery zawodowej, uznawane autorytety, uwarunkowania instytucjonalne i kulturowe).

Najwięcej obaw wśród autorów książki wzbudzała kwestia wydzielenia szkół ekonomicznych funkcjonujących na przełomie XX i XXI w. Pomocne w tym zakresie okazały się studia opracowań przedstawiających różne klasyfikacje szkół, a przede wszystkim „matryca dyscyplinarna” Thomasa Kuhna (2001), na podstawie której wyodrębniono elementy dostosowane do specyfiki ekonomii jako nauki społecznej i na tej podstawie wskazano fundamentalne problemy, które mogą być badane w ekonomii. Zakwalifikowano do nich: określenie podstawowego przedmiotu badania, sformułowanie głównych twierdzeń charakterystycznych dla danego nurtu, wiarę w określone konsekwencje lub prognozy wynikające z przyjętych teorii. Przyjęte założenia pozwoliły na wydzielenie sześciu szkół: austriackiej, instytucjonalnej, marksistowskiej, neoklasycznej, neokeynesowskiej i postkeynesowskiej. Przedstawiona klasyfikacja została uzupełniona określeniem „eklektyzm”, co okazało się ukłonem w stro-

nę ekonomistów preferujących wykorzystywanie w prowadzonych badaniach założeń nie jednej, a kilku doktryn ekonomicznych. Wydaje się, że autorzy monografii z problemem wyizolowania szkół poradzili doskonale.

Badaniem objęto respondentów co najmniej ze stopniem doktora nauk ekonomicznych. Do pracowników naukowych z wydziałów ekonomicznych wszystkich uczelni publicznych i pięciu celowo dobranych uczelni prywatnych, Polskiej Akademii Nauk i instytutów badawczych prowadzących badania z zakresu nauk ekonomicznych wysłano łącznie 3051 ankiet. Do zespołu badawczego wróciło 309 wypełnionych wywiadów, co stanowiło 10,1% badanej populacji. Ilość zwrotnych ankiet należy uznać za zadowalającą i umożliwiającą rzetelną interpretację wyników.

Przedstawiają się one następująco:

1. W kwestii przynależności do szkół myśli ekonomicznej ankietowani wskazali, że w największej liczbie przypadków identyfikują się z nową ekonomią instytucjonalną (30,4%), niespełna 17% badanych utożsamia się z wieloma szkołami jednocześnie (podchodzi do analiz w sposób eklektyczny), związki ze szkołami ortodoksyjnymi (trzy wyodrębnione w ankiecie) zadeklarowało 32,3% badanej populacji ekonomistów, ze szkołą austriacką natomiast 8,1%. Zaskoczeniem dla autorów monografii było to, że największa grupa polskich naukowców odczuwa związki z nową ekonomią instytucjonalną. Okazało się, że hipoteza mówiąca o eklektyzmie większości polskich ekonomistów nie mogła być zweryfikowana pozytywnie. Można domniemywać, że instytucjonalne podejście do badań ekonomicznych jest najbardziej atrakcyjne w środowisku polskich ekonomistów. Umożliwia bowiem prowadzenie analiz z pominięciem wyrafinowanych narzędzi matematycznych, których wykorzystanie w badaniu prowadzi nieraz do zbudowania modelu oderwanego od rzeczywistości społeczno-gospodarczej.
2. Wskazując szkoły dominujące we współczesnej ekonomii w Polsce, ankietowani wyrazili przeciwstawne zdanie niż w przypadku samoidentyfikacji ze szkołami myśli ekonomicznej. 35,6% respondentów była przekonana, że polscy ekonomiści do problematyki badawczej podchodzą eklektycznie, łącząc poglądy obecne w różnych nurtach ekonomii. W opinii uczestników badania narzędzia nowej ekonomii instytucjonalnej podczas prowadzonych analiz wykorzystuje 14,6% ekonomistów akademickich, tj. o prawie 16 punktów procentowych mniej niż się z tą szkołą identyfikuje. W przypadku pozostałych szkół różnice nie były aż tak znaczące.
3. Odnosząc się do zmiennych determinujących poglądy ekonomistów akademickich w Polsce, badanie wykazało, że nie są to czynniki osobowe (cechy charakteru, pochodzenie, edukacja), jak zakładali autorzy badania. Największe znaczenie w tej kwestii ma wiedza zdobyta w trakcie kształcenia, a później w czasie pracy naukowej.

## 2. Miejsce polskiej ekonomii w nauce światowej

Z uznaniem należy przyjąć pomysł autorów monografii dotyczący oceny przez ankietowanych pozycji polskiej ekonomii akademickiej na arenie międzynarodowej. Wyniki badania nie są optymistyczne. Zaledwie 6% respondentów uznało, że wkład polskich ekonomistów do badań światowych jest wysoki. Przeciwnego zdania, tzn., że polscy ekonomiści nic nie wnoszą do światowej ekonomii było 16% ankietowanych, natomiast 55% stwierdziło, że ten wkład jest niewielki. Warto zwrócić uwagę na zbieżność poglądów w tej kwestii wśród respondentów utożsamiających się z różnymi szkołami ekonomii. Ocena badanej w ankietach populacji ekonomistów jest również zbieżna z oceną wynikającą z wywiadów bezpośrednich, przeprowadzonych z grupą ekonomistów o najbardziej uznanej pozycji zawodowej w Polsce.

Dlaczego tak jest? Zdaniem ekonomistów objętych badaniem przyczyną takiego stanu rzeczy jest występowanie wielu barier rozwoju ekonomii w Polsce. Ankietowani zwrócili uwagę na przeszkody o charakterze zewnętrznym i wewnętrznym. Wśród pierwszych największe znaczenie mają ograniczenia finansowe – niskie nakłady na naukę w budżecie państwa (42% wskazań) oraz niezbyt dobrze działający (stosunkowo problematyczny) system przyznawania grantów i środków na badania naukowe (36% wskazań). Wśród barier zewnętrznych, związanych ze strukturą i funkcjonowaniem uczelni, najczęściej wskazywano na nieodpowiedni stopień współpracy z wiodącymi ośrodkami naukowymi na świecie i niski poziom merytoryczny kadr naukowych jako efekt ich niedokształcenia teoretycznego.

Jak piszą autorzy monografii, od połowy XX w., kiedy Polska znajdowała się pod wpływem doktryny obowiązującej w Związku Radzieckim, w ekonomii światowej nastąpił gwałtowny rozwój teoretycznych fundamentów ekonomii. Przez blisko 50 lat polscy ekonomiści zostali pozbawieni dostępu do dorobku teoretycznego wypracowanego na Zachodzie, a w okresie transformacji ustrojowej był on wchłaniany niejednokrotnie bez pogłębionych studiów z zakresu teorii ekonomii, historii myśli ekonomicznej i metodologii badań. W rezultacie nie mogło to przełożyć się na wniesienie istotnego wkładu do światowej ekonomii. W pełni podzielamy ich opinię. Podobnie sytuacja wyglądała w okresie międzywojennym, o czym na łamach „Ekonomisty” w 1953 r. pisał Włodzimierz Brus: „panowanie burżuazyjnej pseudonauki na uniwersytetach polskich w okresie międzywojennym bynajmniej nie przyczyniało się do poznania i zobrazowania naszego narodowego wkładu do rozwoju światowej myśli ekonomicznej. Ślepo zapatrzeni we wzory „zachodnie” burżuazyjni ekonomiści albo w ogóle nie dostrzegali dorobku polskiej postępowej myśli ekonomicznej, albo rozpatrywali nasz dorobek w przeszłości jedynie jako rezultat wpływów Zachodu” (Brus 1951, s. 14). Słowa Brusa, choć wydają się dziś ironiczne, można po niewielkiej modyfikacji uznać za prawdziwe i obowiązujące we współczesnej polskiej myśli ekonomicznej.

### 3. Polska myśl ekonomiczna w kształtowaniu podstaw polityki gospodarczej

Ważnym wątkiem poruszonym w recenzowanej publikacji jest również analiza stosunku badanej populacji ekonomistów (czy to w ramach wywiadów bezpośrednich, czy też badań ankietowych) do kwestii mogących wpłynąć na zapewnienie większej dynamiki rozwoju gospodarczego Polski. Wśród barier rozwoju gospodarczego badani wymieniali najczęściej niesprawność instytucji publicznych oraz niewydolność systemu prawa, a także duże obciążenie kosztami pracy, niską innowacyjność gospodarki, biurokrację, duże nierówności społeczne oraz bezrobocie. Zdaniem ankietowanych i biorących udział w wywiadzie przeszkody te można pokonać, usprawniając gospodarkę poprzez dokonanie znaczących przeobrażeń w funkcjonowaniu instytucji państwa, zwłaszcza poprzez wprowadzenie odpowiednich rozwiązań prawnych i instytucjonalnych. Wydaje się to jednak niefatwe do zrealizowania. Aby opracować dobry program polityki gospodarczej, potrzebna jest wiedza nie tylko z zakresu szeroko pojętej ekonomii, ale i innych dziedzin nauki, m.in. historii, prawa czy socjologii. Niezbędna jest zatem wiedza wszechstronna. Zdobyc ją można, co podkreśla Jerzy Wilkin, dokonując zmian w kształceniu uniwersyteckim, m.in. w zakresie ekonomii, nadając mu charakter bardziej interdyscyplinarny. „Ogólna i wszechstronna wiedza jest potrzebna dlatego, że świat szybko się zmienia, zmienia się struktura zapotrzebowania na ekonomistów i wąsko wyspecjalizowany ekonomista to zazwyczaj kiepski ekonomista. (...) Kształcenie uniwersyteckie jest kształceniem szerokim i to studentów najlepiej przygotowuje do zmieniającego się zapotrzebowania, do pojawiających się wyzwań” (*Paradoksy...* 2016, s. 469). Georges Charpak, laureat Nagrody Nobla z fizyki z 1992 r. stwierdził z kolei, że „(w)ąska specjalizacja to wróg naukowca. Za-

mknięcie się w jednej wąskiej dziedzinie potrafi zniszczyć cały entuzjazm do pracy naukowej” (*Gen ciekawości...* 2004, s. 68), która jest podstawą do przygotowania dobrych projektów wskazujących drogi prowadzenia polityki gospodarczej.

W naukach ekonomicznych horyzonty myślowe mogą rozszerzyć pogłębione studia z zakresu myśli ekonomicznej. Adam Głapiński napisał, że „[h]istoria myśli ekonomicznej jest samodzielną nauką społeczną o własnym autonomicznym przedmiocie i celu badawczym. Jak każda nauka społeczna jest ona jednak powiązana ściśle z innymi dyscyplinami społecznymi o nierzadko nachodzących na siebie polach zainteresowania. Jest zatem, co oczywiste, szczególnie mocno związana z takimi naukami, jak ekonomia, metodologia ekonomii czy historia gospodarcza, ale też i filozofia oraz historia nauki, socjologia nauki, socjologia, politologia i historia” (Głapiński 2012, s. 73). Tymi słowami Głapiński wykazał jednoznacznie, że ekonomia jest nauką eklektyczną, a ekonomiści to naukowcy, których nienaukowcom nie jest trudno zrozumieć, wbrew potocznym i stereotypowym opiniom. Pisze o tym Alison Richards następująco: „(n)ienaukowcowi trudno zrozumieć naukowców. W świadomości potocznej uczeni pojawiają się rzadko, a i to zazwyczaj za pośrednictwem ograniczonego zbioru stereotypów wykreowanych przez środki masowego przekazu. Naukowiec jawi się w nich jako człowiek pozbawiony osobowości, wypowiada się powściągliwie albo wygłasza formalne sprawozdania, jego myślenie zatem i praca muszą – zdawałoby się – zasadniczo odbiegać od intelektualnego i emocjonalnego bałaganu typowego dla wszelkiej działalności człowieka” (Richards 1999, s. 11). Tak jednak nie jest.

Ekonomistom zajmujących się nauką, ale i opracowującym materiały na potrzeby polityki gospodarczej towarzyszy często intelektualny i emocjonalny nieład. Ekonomia jest bowiem nauką meandryczną. Pisał o tym m.in. Edward Lipiński: „(m)ysł ekonomiczna narasta stopniowo, a każda nowa epoka, dziedzicząc wyobrażenia otrzymane z przeszłości, przekształca panujące dotychczas idee, wysuwa nowe zagadnienia, zmienia założenia i punkty wyjścia. Rozwój gospodarczy stawia bowiem nieustannie nowe problemy, które domagają się analizy i praktycznych rozwiązań. A jednocześnie udoskonala się sama myśl, wzbogacając narzędzia badawcze” (Lipiński 1958, s. VI). Słowa Lipińskiego nie straciły na aktualności. W dzisiejszych czasach zmiany nieustannie zachodzące w gospodarce dostarczają ekonomistom dużej ilości materiałów do prowadzenia analiz. Wymuszają jednocześnie na obecnych i przyszłych pokoleniach ekonomistów ciągłe doskonalenie warsztatu badawczego. Wymaga to odpowiedniego programu kształcenia. Aby właściwie go przygotować, warto wykorzystać wnioski z badań środowiska ekonomistów zawarte w omawianej monografii, która niewątpliwie jest ważnym głosem skłaniającym przedstawicieli tego obszaru nauki w naszym kraju do refleksji nie tylko nad stanem ekonomii w Polsce oraz samoświadomości polskich ekonomistów, ale i pozycją polskiej ekonomii akademickiej we współczesnym świecie.

### Uwagi końcowe

Omawiana książka ma nie tylko walory naukowe, ale i praktyczne. Polecamy jej lekturę dla ekonomistów-naukowców, studentów kierunków ekonomicznych oraz praktyków, zwłaszcza polityków, mających wpływ na poziom debaty publicznej oraz wyznaczanie kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju.

Po zapoznaniu się z treścią tej książki nasuwa się pytanie: ekonomiści – dokąd zmierzacie? Przyszłość polskiej ekonomii zależy od nas. Budujmy ją wspólnymi siłami pokazując intelektualną atrakcyjność tej nauki. Celu tego nie da się osiągnąć, czerpiąc wyłącznie z wzorców zachodnich. Musimy odbudować tożsamość polskiej ekonomii akademickiej, odpowiednio kształtując – jak pisze Michał Heller – przedmiot badań, metodę i język – jakimi się posługuje

(Heller 2006, s. 105). Niezbędna jest w tym zakresie merytoryczna debata w akademickim środowisku ekonomistów zarówno nad przeszłością, jak i przyszłością nauk ekonomicznych w Polsce. Potrzebna jest również refleksja nad wolnością dyskusji, polemiki pozbawionej zaślepienia ideologią jednej doktryny ekonomicznej (do niedawna marksizmem, obecnie neoliberalizmem), co jest szkodliwe dla rozwoju przede wszystkim teorii, a także tworzenia programów rozwoju gospodarki. Kształtowaniu tożsamości sprzyja również właściwa atmosfera w środowisku uniwersyteckim, odpowiednie stosunki międzyludzkie, zwłaszcza relacje mistrz-uczeń, stanowiące podstawę funkcjonowania uczelni.

Znaczenie więzi mistrz-uczeń, jako narzędzia koniecznego do kształtowania tożsamości uniwersyteckiej, docenili wszyscy profesorowie, z którymi przeprowadzono rozmowę. Mówił o tym również profesor Jerzy Wilkin, wygłaszając wykład inauguracyjny na uroczystości nadania tytułu *doktora honoris causa* Uniwersytetu w Białymstoku. Określił uniwersytet mianem instytucji długiego trwania, a relację mistrz-uczeń uznał za więź najważniejszą, charakteryzującą środowisko akademickie od początków jego istnienia (*Wykład inauguracyjny...* 2012, s. 24–32). W Polsce, mimo wielu zakrętów historii, ośrodki akademickie – te najstarsze, ale również te powstałe współcześnie – kultywują dobre tradycje uniwersyteckie. Czyni to również środowisko akademickie ekonomistów.

Tekst wpłynął: 16 października 2017 r.

## Bibliografia

- Brus W., *O stanie nauk ekonomicznych w Polsce*, „Ekonomista” 1951, nr 1.
- Głapiński A., *Meandry historii ekonomii*, Oficyna Wydawnicza. Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2012.
- Heller M., *Filozofia i wszechświat*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2006.
- Paradoksy ekonomii. Rozmowy z polskimi ekonomistami*, red. G. Konat, T. Smuga, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.
- Kuhn T.S., *Struktura rewolucji naukowych*, Aletheia, Warszawa 2001.
- Landreth H., Colander D.C., *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Lipiński E., *Wstęp*, w: *Merkantylizm i początek szkoły klasycznej. Wybór pism ekonomicznych XVI i XVII wieku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie 1958.
- Łukawer E., *O tych z wyższej półki, czyli rzecz w sprawie naszego środowiska ekonomicznego*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Kraków 2008.
- Nagel E., *Struktura nauki. Zagadnienia logiki wyjaśnień naukowych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970.
- Nobel nr 137, Z profesorem Georges'em Charpakiem rozmawia Sławomir Zagórski*, w: *Gen ciekawości. Z wybitnymi naukowcami rozmawiają dziennikarze „Gazety Wyborczej”*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2004.
- Płaczek J., *Poczet wybitnych ekonomistów polskich XVIII–XX stulecia*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2006.
- Richards A., *Pasja poznawania*, w: *W co wierzą uczeni. Pasja poznawania*, red. L. Wolpert, A. Richards, Wydawnictwo CIS, Warszawa 1999.
- Samuelson P.A., Nordhaus W.D., *Ekonomia 1*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
- Siemińska R., *Women In Academe In Poland: Winners among Losers*, „Higher Education in Europe”, 2000, nr 2.
- Snowdon B., Vane H.R., *Rozmowy z wybitnymi ekonomistami*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003.
- Sorman G., *Prawdziwi myśliciele naszych czasów*, Czytelnik, Warszawa 1993.
- Wykład inauguracyjny prof. zw. dr. hab. Jerzego Wilkina*, w: *Jerzy Wilkin, Doktor Honoris Causa Uniwersytetu w Białymstoku*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2012.